

5 sierpnia 2016



Muzyka łączy pokolenia - Kielecki Tabor Tańca

Od kilku lat do malutkiego Sędka w gm. Łagów zjeżdżają muzycy i muzykanci z całej Polski,

a nawet goście zagraniczni z Austrii, Słowacji zakochani w tradycyjnej muzyce ludowej. Stowarzyszenie Dom Tańca z Warszawy organizuje tabory w różnych częściach kraju, jednak to muzyka Kielecczyny przyciąga tłumy. W tegorocznej edycji wydarzenia udział bierze ponad 350 osób. W sobotę, 6 sierpnia odbędzie się otwarta finałowa potańcówka. Choć podłoga do tańców mała, warto tam być.

Z muzyków uczestniczących w warsztatach podczas Taboru powstaje Orkiestra Kielecka, czyli konstelacja nietrwała, tylko na okoliczność wydarzenia. Jej członkowie mają od kilku do kilkudziesięciu lat. Jednak owocami spotkań są też stałe zespoły, jak rewelacyjna kapela "Tęgie Chłopy", która kontynuuje tradycje muzyki tanecznej Kielecczyny w jej autentycznej i niestylizowanej formie.

Przez tydzień, do najbliższej niedzieli 7 sierpnia, Sędek zamienia się w muzyczną wioskę. Niemal na każdej łące słychać instrumenty i podśpiewywanie. Na warsztaty ludzie gromadzą się w stodołach tutejszych gospodarzy. A wieczorem próba Orkiestry Kieleckiej zakończona długą potańcówką do muzyki na żywo.

Dzieci i młodzież uczestniczą w zajęciach Tęgi Junior, tworząc osobną kapelę. Świetnie sobie radzą z trudnymi mazurkami, dając przy tym wszystkim starszym słuchaczom powód do wielu wzruszeń.

Jedną z inicjatorek przedsięwzięcia jest Dorota Murzynowska, liderka Stowarzyszenia Dom Tańca, organizatora wydarzenia. Dorota nie pochodzi z naszego regionu, ale wystarczy krótka rozmowa z nią, by odnieść wrażenie, że zakochała się w nim bezgranicznie. Na tyle, by poświęcić olbrzymią część swojego życia na odkrywanie muzyki zapomnianej i przekazywanie jej młodszemu pokoleniom.

Na 350 uczestników zaledwie kilkoro jest z naszego województwa... Zastanawiałam się długo, dlaczego nasza młodzież nie interesuje się świętokrzyską tradycją. Przeskanowałam sobie liczne rozmowy z młodzieżą na temat np. lekcji plastyki czy muzyki i nie przypominam sobie, by ktokolwiek z nich powiedział, że uczył się tradycyjnego rzemiosła albo ćwiczył dźwięki z Gór Świętokrzyskich. A jeśli to nie jest dobre zadanie dla szkoły, to zdaje się, że wciąż mamy za mało organizacji pozarządowych jak i instytucji kultury, które potrafią w umiejętny sposób dotrzeć do młodego pokolenia. Inicjatywy takie jak Stowarzyszenia Dom Tańca to wspaniały przykład na to, jak można skutecznie prowadzić edukację kulturalną i regionalną, przy tym wspaniale promować Świętokrzyskie w świecie.

W sobotę finałowa potańcówka w Sędku. Warto zajrzeć choć na chwilę, by oddać się tańcowi przy tradycyjnych dźwiękach. Jestem pewna, że nie jednej młodej osobie przypadnie ta impreza do gustu.

W podobnym duchu odbędą się niedzielne warsztaty w Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni <http://www.sejmik.kielce.pl/item/51127-rodzinne-spotkanie-w-skansenie-ze-sztuka-ludowa>, gdzie dzieci i młodzież będą mogli spróbować się w rękodziele pod okiem świętokrzyskich twórców ludowych.

Zachęcam do odkrywania korzeni.

Barbara Zamożniewicz

Rzecznik Młodzieży przy Urzędzie Marszałkowskim Województwa Świętokrzyskiego

